

[Polsce” – sierpniowy protest medyków pod Sejmem](#)

„Chcemy leczyć w Polsce” – sierpniowy protest medyków pod Sejmem

Ponad 300 przedstawicieli zawodów medycznych z całej Polski wzięło udział w manifestacji, protestując przeciwko nowelizacji art.37a Kodeksu Karnego, wprowadzonej przy okazji tzw. tarczy 4.0. Dotyczy ona m.in. kar za przestępstwa, które mogą być popełnianie przez lekarzy w związku z wykonywaniem zawodu, takich jak nieumyślne spowodowanie śmierci czy ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Podkreślano również konieczność zwiększenia nakładów na ochronę zdrowia do minimum 6,8 proc. PKB.

Mimo niemiłosiernego upału, w samo południe, kilkaset osób przeszło niekrótką drogę spod Ministerstwa Zdrowia przy ul. Miodowej pod Sejm. Wszyscy w maseczkach i z zachowaniem bezpiecznego odstępu. W marszu wzięli udział lekarze, pielęgniarki, położne, ratownicy medyczni, a także przedstawiciele organizacji pacjenckich.

Zgromadzenie pod sejmem prowadziła Katarzyna Pikulska, lekarka z Porozumienia Zawodów Medycznych. – Politycy są dla nas, jak my dla pacjentów. My chcemy być tutaj, żyć i leczyć w Polsce – nawoływała.

Przemawiali przedstawiciele organizacji pacjenckich, ratowników, pielęgniarek i położnych, a także lekarzy: Porozumienia Rezydentów, OZZL. W imieniu Naczelnej Rady Lekarskiej protest poparł wiceprezes rady Krzysztof Madej. Podkreślił, że nie może tak być, aby lekarz obawiał się przede wszystkim o swoje bezpieczeństwo, a nie o bezpieczeństwo pacjenta. – Nowelizacja dokonała się podstępnie. Prowadziliśmy rozbudowane rozmowy z przedstawicielami władz, natomiast można mieć wrażenie, że nasi rozmówcy nie chcą zrozumieć, co się do nich mówi. Wprowadzenie zapisu obciążającego lekarzy odpowiedzialnością karną za niezawinione błędy to ignorancja i upór polityków – mówił.

Filip Płużański z Porozumienia Rezydentów od dłuższego czasu mówi o wprowadzeniu systemu no-fault w pracy lekarza: - Musimy stworzyć system, by pacjent czuł się bezpieczny, a lekarz – nie bał się pracować. Proszę wybaczyć porównanie, ale w piłce nożnej jest taki miernik jak celność podań. Nawet tak znakomity piłkarz jak Messi miał w zeszłym sezonie celność podań na poziomie 73%, nasz Robert Lewandowski – 81%. A od każdego polskiego lekarza oczekuje się 100% jego „celności podań”.

Damian Patecki dodał: - Nie należy karać lekarzy, należy stworzyć system ewentualnych

odszkodowań dla pacjentów.

Bartosz Fiałek z OZZL tłumaczył, że nowe przepisy nie pozwalają pracować lekarzom, a władze powinny pracować nad rozwiązaniem upokarzających dla pacjentów kolejek do specjalistów. – Naszego kraju nie stać na to, by medycy wyjeżdżali do „normalnych” krajów, gdzie warunki pracy i płacy są godne – mówił.

Łódzką ORL reprezentowali prezes Paweł Czekalski oraz sekretarz Mateusz Kowalczyk.

Agnieszka Danowska-Tomczyk